Nr 268. Kraków, Piątek 12 Czerwca 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświąteczных. Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Houcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Harlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Rezolucya klubu ruskiego w sprawie pochodu jubileuszowego. — Urzędowy komunikat rosyjski o zjeździe w Rewlu. — Szczegóły zamachu na egzarchę Gruzyi. — Rusini a proces Siczyńskiego. — Wizyta eskadry angielskiej w Tryeście. — Rosya i Persya. — Dezercya z floty amerykańskiej.

Przed pochodem jubileuszowym.

(Tel. „N. Reformy“).

Wiedeń. Wczoraj przed południem nie było jeszcze wiadomem, czy pochód jubileuszowy odbędzie się dzisiaj, dopiero po południu wypogodziło się i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że pochód będzie urządzonym. Na wszelki wypadek wydano stosowne zarządzenia, aby ludność jak najprędzej mogła się dowiedzieć o ewentualnem odwołaniu pochodu. Przedewszystkiem uwiadomioną będzie o tem centralna stacya telefoniczna tak, aby abonentom już nad ranem mogła udzielać informacyj. W razie odwołania pochodu umieszczone będą na ulicach tablice zawiadamiające o tem.

Na ulicach miasta panował wczoraj ruch ogromny, zwłaszcza na Ringstrasse, gdzie do późnej nocy pracować będą nad dekoracyą i wykończeniem trybun. Domy na Ringstrasse są tylko skromnie udekorowane. Ulicami snują się masy ludzi w najrozmaitszych strojach narodowych.

Wczoraj po południu odbyły się w Rotundzie ostatnie próby z przybyłemi grupami. Prawie co godzinę przybywają specyalne pociągi, przywożąc bądź uczestników pochodu, bądź gości.

Chłopi i chłopki polskie zebrali się wczoraj bardzo licznie w parlamencie, pragnąc przyjrzeć się posiedzeniu Izby. Zaopiekował się nimi prezes Koła Głąbiński i posłowie polscy, którzy dostarczyli im kart wstępu na galerye. Galerye Izby, wypełnione chłopami polskimi i innymi uczestnikami pochodu w strojach narodowych, przedstawiały oryginalny widok.

Dają się słyszeć skargi na komitet kwaterunkowy, albowiem wiele z przybyłych grup albo wcale nie otrzymało pomieszczenia, albo złe. Grupa dalmatyńska zagroziła odjazdem, gdyby nie otrzymała kwater. Podobnież grupa bukowińska nie znalazła umieszczenia. Komitet tłomaczy to tem, że z powodu niskich cen przejazdu koleją, oraz iż członkom pochodu przyznano wikt i 3 korony dziennie, przybyło o 2000 chłopów więcej niż było przewidzianem, co postawiło komitet kwaterunkowy w trudnem położeniu. W Praterze zbudowano na pomieszczenie przybyłych baraki. Także część uczestników grup polskich żali się na złe umieszczenie.

Ogółem obliczają liczbę osób, które przybyły lub mają przybyć, na 50.000. Hotele są przepełnione, jak i prywatne mieszkania, których komitet ma 15.000 do dyspozycyi, a w których do wczoraj popołudnia umieszczono 10.000 osób.

W najgorszem położeniu znalazła się grupa bukowińska, złożona z chłopów polskich, ruskich, rumuńskich i cyganów; odbyli oni 40-godzinną podróż i przybyli zupełnie wyczerpani do Wiednia, gdzie nic nie przygotowano dla ich pomieszczenia. Dopiero po długich staraniach kilku posłów, dano im jakie takie pomieszczenie.

Policya ma wiele do czynienia z powodu przybycia niezmiernej ilości rzezimieszków rozmaitego rodzaju, nie tylko z poza Wiednia, lecz także z poza granic Austryi. Wczoraj aresztowano dwudziestukilku złodziei kieszonkowych, przybyłych z Budapesztu, których już dawno wydalono z Austryi.

Przed lokalem głównego komitetu pochodu, mieszczącym się w hotelu Müllera na Grabenie, przyszło do burzliwych scen między członkami grupy dalmatyńskiej, gdyż 50 chłopów zamożnych z Dalmacyi nie chciało mieszkać w jednej ubikacyi z 18 parobkami dalmatyńskiemi, którzy również biorą udział w pochodzie. Komitet musiał się trudzić, zanim ich uspokoił.

W Rotundzie podczas próby, służący hr. Mycielskiego, Piotr Jałowiec, który miał brać udział w pochodzie, spadł z konia i doznał poważnych obrażeń krzyża i nogi. Po pierwszym opatrunku przewieziono go do hotelu „Arcyksiążę Karol“, gdzie mieszka hr. Mycielski.

Pochód ma wyruszyć o godz. pół do 8 z Prateru i przybyć o godzinie pół do 10 przed namiot cesarski. Defilada samej grupy historycznej ma trwać półtorej godziny. Po półgodzinnej przerwie nastąpi defilada grup etnograficznych.

Protest klubu ruskiego.

Wiedeń. Klub ruski uchwalił następującą rezolucyę, jako protest przeciw formie, w jakiej reprezentowaną jest Galicya w pochodzie jubileuszowym:

Według oficyalnego programu pochodu jubileuszowego, ogłoszonego w dziennikach, Galicya ma być w tym pochodzie reprezentowaną przez kilka grup z Galicyi wschodniej i zachodniej w ten sposób, że zachodnio-galicyjska grupa złożona będzie z 800 osób ze 100 końmi i 10 wozami, zaś wschodnio-galicyjska z 450 osób z 50 końmi i 6 wozami. Obraz taki przedstawia kraj zupełnie fałszywie, gdyż Galicya zachodnia jest tylko jedną trzecią częścią całego kraju, mimo to jednak reprezentowaną jest dwa razy silniej aniżeli Galicya wschodnia.

Lecz obraz ten jeszcze bardziej jest fałszywym, skutkiem składu wschodnio-galicyjskiej grupy; wschodnia Galicya złożona jest w $^2/_3$ z ludności ruskiej, przyczem należy zauważyć, że w rozmaitych stronach kraju noszą rozmaite stroje i po części mają także rozmaite zwyczaje. Resztująca $^1/_3$ część ludności wschodniej Galicyi, złożona jest z Polaków, Żydów i Niemców. Mimo tego mają Rusini być zastąpieni tylko przez małą grupę Huculów, zaś Polacy ze wschodniej Galicyi przez dwie grupy, t. j. przez lwowskich strzelców i dożynki na Podolu, choć Podole w znacznej części zamieszkałe jest przez Rusinów, a Polacy mieszkają tam tylko sporadycznie. Istnieje więc tendencya przedstawienia Galicyi jako kraju prawie czysto polskiego, zaś trzech milionów Rusinów jako małej części ludności. Przeciwko tej tendencyi fałszowania charakteru kraju, muszą Rusini zaprotestować stanowczo i z całym naciskiem.

Zjazd w Rewlu.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Londyn. Biuro Reutera donosi z Rewlu: Ostatnie godziny zjazdu monarchów były świetnem zakończeniem tego spotkania. — Po bankiecie, który się odbył na jachcie angielskim „Victoria and Albert“, zebrali się obaj monarchowie wraz z rodzinami i świtami, ministrowie i inni goście na górnym pokładzie. Car miał na sobie uniform angielskiego pułku kawaleryi, król angielski uniform pułku kijowskiego dragonów. Z miasta przybyły dwa parowce ze śpiewakami, którzy urządzili serenadę. Po odśpiewaniu hymnu angielskiego wzniesiono okrzyki na cześć angielskiej pary królewskiej. Następnie zaintonowano hymn rosyjski.

Król Edward miał później dłuższą konferencyę z prezydentem ministrów Stołypinem.

Rewl. Pet. Ag. tel. donosi: Z królem i królową angielską wyjechał także rosyjski ambasador w Londynie hr. Benkendorff. Wyjazd cara i rodziny carskiej nastąpi prawdopodobnie dzisiaj.

Car nadał sekretarzowi stanu Hardingowi, generałowi Nikolsonowi i Frenchowi, jakoteż admirałowi Fisherowi, order Aleksandra newskiego.

Londyn. B. Reutera donosi, że angielskie okręty wojenne opuściły wczoraj rano Rewl bez wymieniania strzałów. Podczas onegdajszego obiadu zawiadomił car króla Edwarda, że zamianował go admirałem floty rosyjskiej. —

Urzędowy komunikat rosyjski.

Rewl. Pet. Ag. tel. komunikuje: Zjazd panujących Rosyi i Anglii w Rewlu miał na celu wzmocnić i utrwalić przyjazne stosunki obu rządów, wdrożone traktatami ostatnich lat.

W ciągu konferencyj, które przy tej sposobności odbyły się między ministrem spraw zagranicznych Izwolskim a sekretarzem stanu Hardinge, stwierdzono, że te umowy miały najszczęśliwszy wpływ na pokojowy rozwój rozmaitych kwestyj, objętych temi traktatami. — Zupełna zgoda zapatrywań panuje także jak dawniej i teraz między Rosyą i Anglią co do położenia w Persyi i Afganistanie, co do tych wypadków, które się obecnie rozgrywają z jednej strony na granicy angielsko-afganistańskiej, a z drugiej strony na granicy rosyjsko-perskiej.

Te zajścia nie mogą więc być powodem do jakichkolwiek nieporozumień między obu rządami. Co się tyczy Persyi, rządy Rosyi i Anglii zdecydowane są i nadal strzedz integralności i niezawisłości całego kraju.

Konferencye, które od niejakiego czasu się odbywają między obu rządami co do położenia w Macedonii doszły, jak przypuścić można, do punktu, który prowadzi do zupełnego porozumienia i pozostaje jeszcze tylko nadanie temu silnej formy. Spodziewają się, że porozumienie to będzie podstawą ogólnego „entente“ mocarstw interesowanych w reformach macedońskich.

Izwolski i Hardinge mogli się nadto przekonać o wzajemnem życzeniu Rosyi i Anglii utrzymania najlepszych stosunków z wszystkiemi innemi mocarstwami i niedawania żadnego powodu do zaniepokojenia co do swych celów. Tyczy się to zarówno specyalnie umów zawartych między obu krajami, jak i ogólnej polityki i niewątpliwie przyczyni się do utrzymania i wzmocnienia pokoju.

Urzędowy komunikat niemiecki.

Berlin. „Nordd. Allg. Zeitung“ pisze z powodu zjazdu monarchów w Rewlu: Nadchodzące z Rewlu wiadomości o wizycie króla Edwarda dają do poznania, że zjazd z carem Mikołajem odbywa się w formach serdecznych, które odpowiadają stosunkom między rosyjskim a angielskim domem panującym; także wymienione toasty odznaczają się serdecznością. Politycznie znaczącem jest przedewszystkiem podniesienie znaczenia, które miała umowa w sprawach azyatyckich dla zbliżenia obu krajów i które podług słów króla, jeszcze ma uzyskać przez uregulowanie kilku ważnych kwestyj. — Może w tem znajduje się wskazówka na bliskie zakończenie angielsko-rosyjskich rokowań w sprawie nowych propozycyj reform dla Macedonii, jakoteż tych zadań, które angielska i rosyjska dyplomacya postawiła sobie dla wyrównania trudności obecnego położenia w Persyi. Przedewszystkiem obaj monarchowie w swoich toastach oznaczyli jako wspólny cel utrzymanie pokoju światowego.

Spokojny i szczery ton obu monarchów zgadza się z usposobieniem, które ujawniło się w poważnej części prasy angielskiej i rosyjskiej wobec usiłowania nadania zjazdowi w Rewlu nieprzyjaznego ostrza, zwróconego przeciw Niemcom.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegr. „Nowej Reformy“)

Prawdziwi Rosyanie a zjazd słowiański.

Warszawa Tutejszy Związek prawdziwych Rosyan opracował dla posłów prawicy Dumy i Rady państwa referat w sprawie zjazdu słowiańskiego i udziału w nim Polaków. Związek uznaje, że zjazd słowiański może zaszkodzić interesom rosyjskim i wogóle państwowym w Królestwie i jeśli Polacy przyłączyli się do niego, to nie dla solidarności słowiańskiej, lecz dla poparcia swej sprawy, zwłaszcza dążeń stronnictwa narodowo-demokratycznego.

Reorganizacya marynarki rosyjskiej.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z kół dyplomatycznych, że rząd rosyjski zwrócił się do rządu angielskiego z prośbą, aby angielski lord admiralicyi Fisher, który jest pierwszą powagą w Anglii w sprawach marynarki, był doradcą dla Rosyi przy reorganizacyi marynarki. Lord Fisher jest jednym z najserdeczniejszych przyjaciół króla Edwarda VII i znany jest z nieprzyjaznego usposobienia dla Niemiec.

Zamach na egzarchę Gruzyi.

Tyflis. Pet ag. tel. donosi: Zamach na egzarchę Gruzyi spełniono w chwili, gdy egzarcha udawał się na posiedzenie synodalnego urzędu gruzińsko-imeretyńskiego. Do egzarchy przystąpił nagle jakiś nieznajomy, przebrany za duchownego i podał mu jakieś podanie. W tej chwili trzy indywidua dały do egzarchy kilka strzałów.

W zwłokach egzarchy znaleziono kule od rewolwerów systemu Mausera i browninga.

Wieczorem w dniu zamachu odwołano w teatrach przedstawienia. Zamach wywołał powszechne oburzenie.

Obrady budżetowe.

(Telefonem.)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów podczas dyskusyi budżetowej przemawiał pos. Kolischer.

Wystąpiwszy przeciw rezolucyi pos. Schmida, omawiał mowca budżet, wywodząc, że życie ekonomiczne stoi obecnie pod wrażeniem ogromnego przesilenia w Ameryce płn. i przesilenia ukrytego w państwie niemieckiem. Galicya cierpi pod konsekwencyami tych przesileń, ponieważ w tym kraju z powodu braku przemysłu i wszelkiej opieki państwa dla rozwoju kraju, powstały stosunki, które najlepszych synów zmusiły opuścić Ojczyznę i szukać zarobku za granicą. Mowca omawia obszernie obecne stosunki ekonomiczne w Europie i przyczyny przesilenia. W Austryi miarodajnymi dla targu wewnętrznego są w pierwszej linii zbiory na Węgrzech i w Galicyi; w latach ubiegłych zbiory na Węgrzech były złe, a w Galicyi wschodniej niedobre.

Następnie mowca omawia sprawę zabezpieczenia na starość i podnosi potrzebę rozszerzenia tegoż na t. zw. samodzielne zawody. Faktem jest także, że chłop często w gorszem znajduje się położeniu ekonomicznem, aniżeli robotnik; niestety nic jeszcze w tej sprawie nie zrobiono. Mowca rozwija zasady projektu ubezpieczenia na starość dla robotników, jakoteż dla osób samodzielnych. — Przedstawia sobie stworzenie dwóch ustaw: jednej o ubezpieczeniu robotników, a drugiej dla samodzielnych chłopów i drobnych rękodzielników. Należałoby ustanowić minimum 10 K rocznie, które od każdego ubezpieczonego należałoby przymusowo ściągać. Oprócz tego należałoby ubezpieczonemu dać możność ubezpieczenia się do pewnej oznaczonej wielokrotnej kwoty minimalnej, przy niezmienionym dodatku państwowym. Oświadcza się także za przymusem, — ponieważ w przeciwnym razie ludzie wcale nie będą płacili, a wtedy całe ustawodawstwe socyalne na niczemby się skończyło.

Mowca przypomina dalej zacofanie Austryi na rozmaitych polach, jak sanitarnem, prawa wodnego, przeprowadzenia regulacyi rzek. — Mowca jest za sprawieniem nowoczesnych maszyn i przyrządów dla małego rękodzieła w drodze organizacyi spółek; na ten cel do budżetu państwa wstawiono 100 tysięcy koron. (Głosy: Słuchajcie, słuchajcie!). Także na polu kolejnictwa stoi się wobec żądań robotników i niższych urzędników z zamkniętemi kieszeniami. Przez złą gospodarkę wyrzucono miliony, z powodu braku lokomotyw i z powodu niedostatecznych torów, z powodu dworców, jak w Krakowie, w Rzeszowie i w innych miejscowościach. Kierownik ministerstwa, które jak ministerstwo kolei może być interesem około 5-miliardowem, musi być niezawisłym od politycznych wahań. Dlatego też przyjdzie w Austryi chwila, w której poruszona przez pos. Stwiertnię sprawa utworzenia podsekretarzy stanu, będzie musiała być przeprowadzoną. Podczas jednakże gdy minister musi być posłem, podsekretarz stanu nie powinien być posłem, nie powinien być ani Polakiem, ani Rusinem, ani Niemcem, tylko musi być urzędnikiem i handlowcem.

Mowca przypomina nadzwyczaj trudne stosunki na kolejach alpejskich i podnosi, że jeżeli mamy być zdolni do konkurencyi z Niemcami, wszystkie odpowiednie środki w polityce produkcyjnej muszą być używane, a do tego należy także budowa dróg wodnych. (Oklaski).

Jeżeli wyż opisane stosunki Austryi są tak szczególnie trudne, to stosunki w Galicyi są najsmutniejsze. Polacy i Rusini podczas przeszło 120-letniej przynależności do Austryi widzieli, jak ich kraj traktowano jako kolonię, jako miejsce dla eksportu. A stan ekonomicznego i socyalnego zacofania jest też ostrzeżeniem do największej ostrożności nietylko dla mieszkańców tego kraju, ale także dla krajów zachodnich. Oba narody, zamieszkujące kraj, muszą się wreszcie połączyć i może wreszcie nadejdzie czas, w którym to nastąpi. (Żywe okl. i brawa).

Dr Kolessa poruszył kilka postulatów krajowych, domagał się utworzenia ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie i określał stosunek Rusinów do narodu rosyjskiego. Omawiając stosunki polsko-ruskie w Galicyi, oświadczył mowca, że rozwiązanie galicyjskiego problemu zależy wyłącznie od Polaków, od parlamentu i od rządu centralnego. Zdaje się jednak, jakoby rząd lekceważył sobie kwestyę ruską. Prezydent ministrów br. Beck znalazł dla Rusinów tylko słowa napomnienia i polecił im umiarkowanie i pełne ufności zbliżenie do narodu polskiego. Droga zbliżenia się do narodu polskiego nie musi bezwarunkowo prowadzić przez Wiedeń. Wreszcie oświadczył się mowca przeciw budżetowi.

Po przemowie pos. Budiga, pos. Mahler występował przeciw rezolucyi Schmida, poczem po przemowach pos. Dulibica, Sramka i Schuhmeiera, który omawiał katastrofę w fabryce celuloidu, obrady przerwano.

Na końcu posiedzenia prezydent oświadczył, że jeżeli pochód jubileuszowy dziś się odbędzie, następne posiedzenie Izby nastąpi w sobotę o godz. 11 przed południem, zaś w przeciwnym razie dziś.

TELEGRAMY

z dnia 12 czerwca.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza zarządzenie ministerstwa skarbu w sprawie ściągnięcia 20 K banknotów z daty 31 marca 1900 i wydania z datą 2 stycznia 1907.

Sprawa Siczyńskiego.

Wiedeń. Po odrzuceniu żądania Rusinów o wydelegowanie sądu pozagalicyjskiego dla sprawy Siczyńskiego, obecnie Rusini czynią starania, aby procesu tego nie oddawać sądowi lwowskiemu.

Dzieło jubileuszowe dla dzieci.

Wiedeń. Pod przewodnictwem prez. min. bar. Becka odbyło się wczoraj w sali prezydyum Rady ministeryalnej konsystujące posiedzenie wielkiej komisyi dzieła jubileuszowego dla dzieci, w obecności kilku ministrów, szeregu posłów i t. d.

Br. Beck otworzył zebranie przemową, w której wskazał na życzenie cesarza, aby jubileusz uczczono przez dzieła dobroczynności. Rząd uważał się zatem za powołanego stanąć na czele tej akcyi, a rzeczą komisyi będzie poprzeć go w tem. Premier omawiając cel i rozmiary zadania, podniósł, że prywatna piecza nie zawsze wystarcza. Opieki potrzebują dzieci i sieroty, chore, maltretowane, narażone na zaniedbanie i już zaniedbane; tu nie potrzeba ustaw, tylko pełnej miłości ręki i tu państwo ma wielkie zadanie do spełnienia.

Idzie o pieczę fizyczną i duchową nad dzieckiem od urodzenia. Minister nie może tu omówić wszystkich gałęzi pieczy i nie może ubiegać decyzyi komisyi. Będzie potrzebnem ustanowić porządek potrzeb. Wreszcie zaapelował do komisyi o postaranie się o środki idące w miliony, aby działała w swym zakresie celem poparcia akcyi jubileuszowej i propagowała ją także wśród szerokich warstw, a spodziewa się, że złączonym siłom uda się stworzyć godny pomnik miłości bliźniego i wierności monarchy.

Po przemówieniu wiceprezesa hr. Trauthmansdorffa uchwalono jednomyślnie co następuje:

„Prezydyum ma przystąpić do utworzenia odpowiedniego egzekutywnego komitetu, który przedewszystkiem ułoży regulamin dla siebie i dla wielkiego komitetu i będzie wypracowywał wszystkie wnioski dla tegoż. W komitecie wykonawczym mają się znajdować zastępcy wszystkich krajów i narodowości, a także kobietom ma być zapewniony odpowiedni udział“.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Koła polskiego, na którem miano dokonać wyboru komisyi parlamentarnej, zostało odroczone do przyszłego tygodnia.

Sprawy wojskowe.

Wiedeń. Komisya wojskowa Izby posłów przyjęła wczoraj § 1 i 2 ustawy o odszkodowaniu rodzin rezerwistów. Wniosek pos. Petelenza o przyznanie dodatku na utrzymanie dla rodzin tych rezerwistów zapasowych, którzy jako utrzymujący rodzinę podług § 34 ustawy wojskowej dostają się do rezerwy zapasowej i odbywają 8-tygodniową służbę wojskową — odłożono na koniec dyskusyi. Zastępca rządu szef sekcyi Reuter zaznaczył, że nie chodzi tutaj o ćwiczenia wojskowe tylko o skrócenie służby prezencyjnej i że rząd przy wielkiej finansowej doniosłości tego postanowienia mógłby się bliżej tylko wtedy niem zająć, gdyby żadnych zmian obciążających finanse państwa nie przyjęto w przedłożeniu rządowem.

Dalszy ciąg dyskusyi odroczono z powodu braku kompletu.

Sprawy uniwersyteckie.

Praga. W niemieckiej politechnice ogłoszono wczoraj odezwę rektora, z doniesieniem, że wobec panujących stosunków widzi się spowodowanym zasystować wykłady i ćwiczenia aż do dalszego zarządzenia.

Berno Morawskie. W politechnice czeskiej po feryach świątecznych rozpoczęły się znów wykłady, podczas gdy w politechnice niemieckiej strajk studentów trwa dalej. U wejścia do niemieckiej techniki ustawili studenci straże strajkowe.

Pożyczka węgierska.

Budapeszt. Urzędowy komunikat zawiadamia o zawarciu umowy z konsorcyum finansów w sprawie 4 proc. emisyi pożyczki 150 milionów koron renty po kursie przeciętnym 92·8.

Eskadra angielska w Tryeście.

Tryest. Dnia 1 lipca przybywa tu angielska eskadra morza Śródziemnego. Admirałowie i wyżsi oficerowie udadzą się do Wiednia, gdzie będą przez cesarza przyjęci.

Mulej Hafid w Fezie.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Fezu: Mulej Hafid przybył 7 b. m. ze świtą do Fezu.— Z powodu deszczów nie było żadnego uroczystego przyjęcia. Mulej Hafid udał się natychmiast do meczetu.

Rosya i Persya.

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Teheranu, że nadszedł tam telegram z Tebris, według którego tamtejsza partya narodowa zdecydowaną jest nie reagować wcale na rosyjskie ultimatum w sprawie konfliktu granicznego i ogłoszenia prowincyi Aserbeidżan jako autonomicznej pod protektoratem niemieckim.

Dezercya z floty amerykańskiej.

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Nowego Jorku, że z floty amerykańskiej od czasu przybycia na wody kalifornijskie, zbiegło przeszło **1000** ludzi.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 12 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Eschila, Jana i Onufrego.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 m. 32, zachód o godz. 7 min. 47; długość dnia godzin 16 min. 15.

Teatr miejski w Krakowie: „Halka“.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Złodziej“.

Oddział kolarski „Sokoła“ w Krakowie urządza wyścigi wiosenne w niedzielę d. 21 b. m. po południu na szosie mogilskiej. Złożą się na nie: bieg „nowicyuszów“ 5 klm. o 3 nagrody; bieg „główny“ 25 klm. o 3 nagrody i „czasowe“ za przebycie tej drogi w 1 godz. 15 m.; bieg „starszych“ z ukończonemi 30 latami, 5 klm. o 3 nagrody; bieg „gości“, dostępny wyłącznie dla druhów z poza Krakowa, 5 klm. o 3 nagrody; wreszcie bieg tandemów, 5 klm. o 3 pary nagród. Wpisowe do głównego biegu 4 kor., do reszty biegów po 3 kor. od siodła. Zgłoszenia wraz z wpisowem przyjmuje kapitan oddziału p. Kowalski (Kraków, Sukiennice) do dn. 19 b. m. włącznie. Do zgłoszenia należy dołączyć poświadczenie gniazda, że się jest jego członkiem. Zgłoszenia bez wpisowego nie będą uwzględniane. Wszystkie biegi są dostępne dla członków wszystkich oddziałów kolarskich, albo polskich towarzystw sokolich, które takich oddziałów nie posiadają.

Klub pocztowy urządza w niedzielę dnia 14 b. m. wycieczkę do Tenczynka. Odjazd z Krakowa o godzinie 4 po południu, powrót o godzinie 10 wieczorem. Punkt zborny na dworcu kolejowym.— Bliższych informacyj zasięgnąć można w lokalu Klubowym (Lubicz 5) pomiędzy godz. 8 a 10 wieczorem. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następującą niedzielę, dnia 21 b. m.

W Eleuteryi w niedzielę dnia 14 b. m. o godzinie pół do 8 wieczór odbędzie się pogadanka na temat: „Najnowsze zwycięstwa idei abstyneckiej“, poczem nastąpi zabawa towarzyska. — Wstęp dla wszystkich wolny.

Z Tow. opieki nad zwierzętami. Zawiązane w Krakowie Tow. opieki nad zwierzętami istnieje na razie, aż do zatwierdzenia statutu przez namiestnictwo, jako komitet, którego wydział stanowią pp. dr K. Lubecki, jako prezes, dr J. Silberman, jako wiceprezes, dyr. Ludmiła Tschapkowa,

jako skarbniczka, oraz F. Polak i R. Kukawski, jako sekretarze. Do Towarzystwa zapisało się już około 200 członków; osobni delegaci Towarzystwa są uprawnieni do pobierania wkładek i kwitowania ich osobnemi kwitaryuszami. Utworzono biuro zażaleń w lokalu Towarzystwa przy ulicy Kanoniczej l. 15, ofiarowanym przez p. Tschapkową. — Członkowie otrzymują legitymacye, uprawniające ich do wkraczania w razie nadużyć posiadaczy zwierząt. Wobec życzliwego przyjęcia, jakie spotkało deputacyę Towarzystwa u dyrektora policyi dra Flataua, spodziewać się trzeba, że działalność Towarzystwa będzie popieraną przez władze.

Każdy członek otrzymuje bezpłatnie miesięcznik gal. Tow. ochrony zwierząt, wychodzący we Lwowie. Towarzystwo wydało odezwy do publiczności i do dyrekcyj wszystkich szkół krakowskich, aby rozesłały kurendę do młodzieży przeciw dręczeniu zwierząt. W najbliższym czasie uda się deputacya Tow. do namiestnika Bobrzyńskiego, aby wyjednać usunięcie tymczasowego postanowienia, iż psy złowione przez oprawcę w Krakowie, mają być natychmiast zabijane. Nadto deputacya będzie interweniowała w sprawie jaknajściślejszego stosowania ustaw i rozporządzeń przeciw dręczeniu zwierząt. Deputacya uda się również do prezydenta miasta dr Leo z prośbą o poparcie Towarzystwa. Tow. zamierza starać się o przymus umieszczania na wozach ciężarowych i wiejskich tabliczek z nazwiskiem właściciela i miejscem jego zamieszkania. Kosztem swoim Tow. sprawia żłoby do karmienia koni na stanowiskach dorożkarskich. Nakoniec urządzi Tow. szereg odczytów o opiece nad zwierzętami, aby rozszerzyć swe idee pośród wszystkich kół i warstw społecznych.

Dążenia Towarzystwa znajdą zapewne poparcie u społeczeństwa. Członkiem może zostać każdy, choćby nie miał na zapłacenie 2 K 40 hal. rocznej wkładki, gdyż wydział w danym razie wkładkę zmniejsza lub zupełnie od niej uwalnia.

Wiec ogólno-akademicki w sprawie ostatnich zajść na uniwersytetach w Austryi, odbędzie się dziś o godz. 6 wiecz. na podworcu w Collegium Nowodworskiem. Wiec ten zwołują przedstawiciele towarzystw akademickich w Krakowie.

Egzamin dojrzałości eksternistek w gimnazyum św. Anny w Krakowie odbywał się w dniach 9, 10 i 11 b. m., pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum św. Jacka w Krakowie, p. Stanisława Bednarskiego. Za dojrzałe uznane zostały następujące eksternistki: Bobkowska Helena, Krupska Jadwiga Ewa, Lippomanówna Ewa Wanda, Motylińska Władysława Julia, Niklewska z Tarnowskich Stefania, Peretjakowicz Wanda, Rosenzweigówna Mirl, Spirówna Grüna, Swolkienówna Marya Zofia, Ullrichówna Elwira Małgorzata, Waśkowska Zofia Eleonora (z odznaczeniem), Zborowska Helena. — Reprobowano na pół roku 2, na rok 3, odstąpiły w ciągu egzaminu 2 eksternistki.

Omnibusy do Swoszowic. Z powodu naszej onegdajszej notatki, Zarząd zdrojowy w Swoszowicach komunikuje nam, że począwszy od 10 b. m. komunikacyę między Krakowem a Swoszowicami utrzymują omnibusy dwa razy dziennie. Wyjazd z Rynku głównego (obok kościoła św. Wojciecha) o godz. 9 rano, powrót o godz. 1 po południu, następnie wyjazd z Krakowa o godz. 4 po południu, powrót o godz. 8 wieczorem.

Z sali sądowej. We wczorajszej rozprawie przeciw Stanisławowi Latce, Karolowi Borkowi i Walentemu Kalecie, oskarżonym o puszczenie w obieg fałszywych monet, zapadł wyrok skazujący Latkę na 5 miesięcy ścisłego aresztu, Karola Borka na 3 miesiące ścisłego aresztu, a Walentego Kaletę na 4 miesiące ścisłego aresztu. Zasądzeni przyjęli wyrok.

Egzekucya. Pisma warszawskie donoszą: We środę o godz. 1 w nocy w cytadeli stracono b. ucznia 8 klasy gimn. siedleckiego, Ernesta Chejło, skazanego na śmierć przez powieszenie za udział w napadzie zbrojnym na stacyę Sokołów.

Z sądów wojennych. Pisma warszawskie donoszą: Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie sześć osób, mianowicie: Jana Łuczaka i Aleksandra Scyśkę, skazanych już przed tygodniem za akty terorystyczne na śmierć i ułaskawionych z zamianą kary na roboty ciężkie, oraz Wiktora Stempniewskiego i Ferdynanda Tyszkiewicza, wszystkich oskarżonych o udział w napadzie na sklep monopolowy w gubernii siedleckiej i o zranienie przy tem dwóch strażników. Charakterystycznem jest, że w wyroku sąd postanowił prosić generał-gubernatora o złagodzenie kary Łuczakowi, skazanemu na śmierć powtórnie.

Oprócz tych skazał sąd wojenny na śmierć przez powieszenie Stefana Rzeszotowskiego i Lucyaya Krzymowskiego, a dalej Edwarda Walewskiego na 8 lat i Michała Wohlgemutha (skazanego już raz na ciężkie roboty za napad na pocztę w Sokołowie) na 12 lat i 4 miesiące ciężkich robót. Wszyscy ci czterej oskarżeni byli o należenie do bojówki P. P. S. i o napad rabunkowy na pocztę w Łosicach.

Sąd wojenny w Łodzi w ostatnim dniu kadencyi, skazał na śmierć przez powieszenie Leona Kilańskiego, zasądzonego za rozboje tego samego dnia na poprzedniej rozprawie na dożywotnie roboty, oraz Aleksandra Włosiańskiego, którego już poprzednio powieszono z wyroku sądu za inne przestępstwo. Obydwu tych bandytów skazał sąd za zbrodnię zabójstwa.

Katastrofa kolejowa. Z Tournai telegrafują: Pociąg osobowy, który o godzinie 11 przed południem odjechał z Mons, wykoleił sie koło Masslé, przyczem 5 osób miało zginąć, a wiele odnieść rany.

Mianowania. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz zamianował nadzwycz. prof. uniwersytetu w Heidelbergu dra Antoniego Jurasza nadzwycz. prof. laryngologii i chorób usznych w uniwersytecie we Lwowie z tytułem i charakterem profesora zwyczajnego.

Zmarli:

Zofia Pelagia Krzanowska, b. uczennica szkoły wydziałowej im. św. Scholastyki, córka dyrektora szkoły miejskiej, zmarła w Krakowie dnia 9 b. m., przeżywszy lat 14.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 11 czerwca.

GRAND-HOTEL: K. Ostoja Ostaszewski z Galicyi, K. Mańkowski z Poznania, Z. ks. Czartoryski z Jutroszyna, W. Wollner z Wiednia, W. Lubert z Warszawy.

HOTEL POD RÓŻĄ: Ks. dr A. Otrzembowski z Mnichowa, E. Łukasiewiczowie z Miechowa (Król. Pols.), W. Żukowska z Litwy, J. Karaszewski z Bojanowa, B. Jacobsohn, S. Meissner, F. Lewicki, W. Jacobsohn z Wrocławia, F. Świerzyński z Sandomierza, Eugen. Rykowski z Olkusza, C. Brunnec z Sosnowca, L. Chociszewska z Konieczna, N. Bobińska z Warszawy, Janowie Godlewscy z Warszawy, L. Makowska z Milocina (Król. Pols.), K. Szymańska z Warszawy, J. Ryś z Zakopanego, M. Kowalska z Warszawy, A. Nowosielscy z Ożarowa (Król. Pol.), E. Kuhn z Wiednia, Z. Matuszewska z Krakowa, M. Holyńska z Konieczna, W. Goldmann z Poznania, J. Jezierski z Klempia (Król. Pol.), W. Temptowicz z Poznania, J. Górski z Odessy.

Zmiany w stanie posiadania realności.

W miesiącu kwietniu zaszły w Krakowie następujące zmiany w stanie posiadania realności:

I. Przez kontrakt kupna.

1) 350/14700 części domu z ogrodem przy ulicy Józefa l. s. 257 w dzieln. VIII, nabyli Szymon Bauminger 175/14700 części, Chaja z Kirschbaumów Baumingerowa 105.14700 części i Ewa z Breitów Bubinowa 70/14700 części od Efroima Grünberga za 2500 kor. 2) Dom dwupiętrowy przy ul. Siemiradzkiego l. s. 223 w dzielnicy IV nabyła Emilia z Teichmannów Sądecka od Florentyny, Wieńczysława, Konstantego i Karoliny Hołubowiczów za 70.000 kor. 3) Dom dwupiętrowy przy ul. Pędzichów l. s. 70 w dzielnicy V nabyli Felicyan i Aleksandra Wojtychowie po ½ części od Ludwiki Radziejowskiej za 42.000 koron. 4) Dom dwupiętrowy przy ul. Starowiślnej l. s. 452 w dzieln. VIII nabyli Wiktor i Toni Lieblingowie po połowie od dra Arnolda Rappaporta za 82.000 kor.

5) Dom dwupiętrowy przy ul. Długiej l. s. 243 w dzieln. V. nabyli Antoni i Anna z Górniaków Tabarowie po ½ części od Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie za 50.000 koron. 6) Dom jedno piętrowy z ogrodem przy ul. Podwale l. s. 84 w dzieln. IV. nabyła Olga br. Christiani od dra Stanisława i Maryi Dunajewskich za 100.000 kor. 7) Dom jednopiętrowy z ogrodem przy ul. Dolne Młyny l. s. 32 w dzielnicy IV. nabył Józef Dorawski od Aleksandra i Konstancyi z Seeligerów za 27.000 kor. 8) Dom dwupiętrowy przy ul. św. Wawrzyńca l. s. 117 w dzielnicy VIII. nabyli Józef i Berta Franklowie od Anny Lammel recte Blöder za 38.000 koron. 9) Dom dwupiętrowy przy ul. Topolowej l. s. 208 w dzieln. VI. nabyła Katarzyna Wójcikowa od Jadwigi i Zdzisława Gaszyńskich za 82.000 kor. 10) ½ część domu przy ul. Sławkowskiej l. s. 264 w dzielnicy I. nabyła Ewelina Dobrzyńska od Efroima Grünberga za 26.000 kor. 11) Dom dwupiętrowy przy ul. Szlak l. s. 237 w dzielnicy V. nabyli Hieronim i Marya Thomanowie od Stanisława i Maryi Kołodziejskich za 30.500 kor. 12) ¼ parceli gruntowej przy ul. Berka Joselowicza l. s. 105 w dzielnicy VIII. nabyła Salomea Strumpfnerowa od Aleksandra Strumpfnera za 1200 kor. 13) 1/10 część domu przy ul. św. Jana l. s. 304 w dzielnicy I. nabyli w równych częściach ks. Ludwik Terpiński i Władysław Terpiński od Teodory z Terpińskich Knapikowej za 12.000 kor. 14) 1/9 część domu przy ul. Grodzkiej l. s. 65 w dzielnicy I. nabył Markus Tigner od Hendli Tigner za 1000 kor. 15) Dom dwupiętrowy przy ul. Szerokiej l. s. 226 w dzielnicy VIII. nabyli Juda i Golda Solewiczowie od Józefa i Rozalii Garlickich za 17.000 kor.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Oddzielne numera „N. Reformy“

poranne po **4 hal.,** popołudniowe po **10 hal.** za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy“, ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dudkiewicza.

◆ ◆ ◆

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.